

Czantoria: awaria kolei linowej

Data publikacji: 17.06.2019 15:54

W sobotę (15.06.2019) strażacy interweniowali na kolei linowej na Czantorię. Wszystko za sprawą awarii napędu głównego i problemów z uruchomieniem napędu awaryjnego. Strażacy na miejscu pojawili się po godzinie 12, wtedy już ludzie na krzeselkach w powietrzu znajdowali się około 30 minut. Natychmiast przystąpiono do odpowiednich działań.



zdjęcie poglądowe/ KP PSP

W sobotę (15.06.2019) strażacy interweniowali na kolei linowej na Czantorię. Wszystko za sprawą awarii napędu głównego i problemów z uruchomieniem napędu awaryjnego. Strażacy na miejscu pojawili się po godzinie 12, wtedy już ludzie na krzeselkach w powietrzu znajdowali się około 30 minut. Natychmiast przystąpiono do odpowiednich działań.

Podobne działania przeprowadzone zostały na kolei linowej prowadzącej na Czantorię w listopadzie 2018 roku. Wtedy jednak były to tylko ćwiczenia (link do tekstu [tutaj](#)). Teraz zagrożenie było realne, a strażacy liczyli się z koniecznością przeprowadzenia przećwiczonej wcześniej akcji ratunkowej w sytuacji rzeczywistego zagrożenia.

- Początkowo nie mieliśmy informacji, ile osób znajduje się na kolejce. Na miejsce zadysponowany został quad, który podjechał w okolice siódmego krzeselka kolei linowej, celem ustalenia stanu osoby tam przebywającej, ponieważ z otrzymanych informacji wynikało, że osoba ta mogła się źle poczuć. Kolejne siły i środki dojeżdżały na miejsce zdarzenia, podzielono strażaków będących na miejscu na grupy ewakuacyjne i grupy przygotowywały się do wejścia na wyciągi. Kolejne próby uruchomienia wyciągu przyniosły zamierzony rezultat – wyjaśnił st. Kpt. Michał Pokrzywa Oficer Prasowy cieszyńskiej PSP.

Po uruchomieniu kolei wszystkie osoby udało się sprowadzić bezpiecznie do miejsc, gdzie kończy się trasa. Z ustaleń ratowników wynika, że w momencie awarii kolei w powietrzu znajdowało się 51 osób. Część osób potrzebowała pomocy w transporcie z górnej stacji na dół. Strażacy zwieźli łącznie 22 osoby, które profilaktycznie zostały przebadane przez zespół ratownictwa medycznego. W żadnym z przypadków nie zaistniała konieczność hospitalizacji.

Działania były zbliżone do listopadowych ćwiczeń, jednak na szczęście nie było konieczności dokonania ewakuacji osób, znajdujących się w chwili awarii wyciągu w powietrzu. W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, chociaż wiele osób może poczuć niechęć do tego typu wojaży.